



Komentarz do Księgi Koheleeta cz. 8

[Przeczytaj poprzedni artykuł z cyklu](#)

Nad czym się trudzisz?

„Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje? Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili. Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca. Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie - to wszystko dar Boży” - Kaznodziei Salomona 3:9-12.

Król Salomon po przeanalizowaniu różnych czasów, sprzyjających okoliczności w życiu człowieka, jak i w planie Bożym, zadaje bardzo logiczne pytanie: Skoro wszystko ma swój czas, to „*cóż tedy ma ten, co pracuje, z tego, około czego pracuje?*” (BG). Jaki jest sens i pożytek z ludzkiego wysiłku, skoro i tak wszystko zależy od niezależnego od niego czasu i okoliczności. Działalność przeprowadzona w czasie właściwym ma szansę powodzenia, ale czy to powodzenie daje prawdziwe szczęście? W kontekście powyższych i następných werseł pytanie to wydaje się być pytaniem retorycznym, a odpowiedź w 10. wersecie wskazuje, że skutkiem pracy człowieka jest trud i wysiłek. Z obserwacji życia człowieka cielesnego wynika, że rzeczywiście wszelkie wysiłki i praca nie dają oczekiwanego wiecznego pożytku, bo są to wysiłki bez Boga. Jedyna sensowna praca warta wysiłku dotyczy naszej wieczności i zbawienia, choć paradoksalnie praca ta jest w Biblii nazwana odpoczynkiem (Mat. 11:30). Bez wiary wszelki trud samousprawiedliwiania się i dochodzenia do doskonałości w oparciu o swoje postępowanie jest próżny, bezpożyteczny. Salomon przyjrzał się trudnemu losowi, jaki Bóg dał ludziom, by go znosili, i odkrył, że wszystko, co Bóg czyni w odpowiednim czasie, jest piękne. Słowo „jafek” (Strong 3303), przetłumaczone jako „piękne”, oznacza także „ładny, dobry” oraz „odpowiedni, stosowny, uporządkowany” (Kohelet Tora Pardes, Vocatio, Wielki Słownik Hebrajsko-Polski). Także przy stwarzaniu Bóg zauważa, że Jego dzieło jest dobre, czyli ładne i uporządkowane. Fragment ten uczy nas tego, gdzie człowiek powinien szukać piękna, co jest piękne i dobre z punktu widzenia Bożego. Bóg ze

swej natury objawia nam się w Piśmie Św. jako Stwórca lubiący porządek i harmonię (1 Kor. 14:33); także my powinniśmy znajdować przyjemność w rzeczach i sztuce cechujących się harmonią.

Wieczność w ludzkich sercach

Werset 11. jest różnie tłumaczony – jako „wyobrażenie o dziejach świata” (BT), „możność zastanawiania się nad dziejami świata” (PBWP), „wieczność włożył w ich serca” (PBW, KUL, Cytkow), „żądność świata” (BG). Różnice te wynikają z wieloznaczności słowa „olam” (Strong 5769), które oznacza wieczność, świat, rozumienie, trwanie lub czas. Sens tego wersetu można rozumieć wielorako i stąd różne spojrzenia, tłumaczenia się nawzajem uzupełniają. Cechą charakterystyczną wszystkich kultur, społeczeństw ludzkich jest mocno zakotwiczone wspomnienie i pragnienie „złotego, lepszego wieku”. Apostoł Paweł w Rzym. 8:22 mówi, że „*całe stworzenie aż dotąd wzdycha*”, oczekując wybawienia Kościoła, lecz ponieważ bóg tego świata zaślepił im oczy i nie widzą sensu w działaniu Bożym. W tym znaczeniu ludzie mają wyobrażenie o lepszym świecie. Fragment ten mówi nam ponadto, że Bóg dał człowiekowi wrodzoną chęć poznania świata, jego skomplikowania i współzależności. Na końcu tych dociekań pojawia się Stwórca (Rzym. 1:20). Taką lekcję możemy wyciągnąć z tłumaczenia Biblii Tysiąclecia i Warszawsko-Praskiej. Cechą typowo ludzką jest także świadomość biegu zdarzeń i trwania w czasie. Człowiek ma zdolność refleksji nad swoim życiem i władzę panowania nad bieżącą chwilą. Charakterystycznym dla człowieka jest także zastanawianie się nad przyszłością, celem życia i jego kresem. Oznacza to, że człowiek może się wznieść ponad doczesność i instynkty, by rozmyślać o rzeczach duchowych. Rozmyślanie te dają mu ukojenie i pociechę. Obojętnie, która myśl jest nam bliższa, werseł ten uczy, że człowiek nie jest w stanie w zupełności pojąć działań Bożych. Apostoł Paweł (1 Kor. 13:12) pisze, że teraz widzimy jak w zwierciadle, niejasno, niby w zagadce, ale w przyszłości nasze poznanie będzie pełne. Podobnie gdy rozpocznie się okres Tysiąclecia, ludzkość zrozumie plan Boga i Jego postępowanie.

Szczęście to dar Boży

Zbliżając się do końca swoich refleksji nad czasem, Salomon dochodzi do wniosku, że jedyne, co pozostaje człowiekowi, to „*cieszyć się i czynić dobrze za żywota swego*” (BG). Tłumaczenia Biblii Tysiąclecia i Warszawskiej wydają się być interpretacją tłumacza utożsamiającą używanie życia ze szczęściem (dla ludzi nie ma nic



lepszego, jak tylko radować się i używać, póki żyją). Większość tłumaczeń oddaje ten werset jako zalecenie, by radować się i czynić dobro, dbać o szczęście. W Biblii szczęście jest tożsame z czynieniem dobra, a dobre, zgodne z wolą Bożą życie przynosi wewnętrzne szczęście. Dlatego noworoczne życzenia „dużo szczęścia” z tego punktu widzenia są bardzo dobrymi, biblijnymi życzeniami. Oznaczają one, że życzymy sobie, byśmy czynili dużo dobra w nadchodzącym roku. Następnie król Salomon zauważa, że wszystkie rodzaje aktywności człowieka, te podstawowe (jedzenie i picie), jak i wyższe (szczęście, pomyślność w swoich staraniach) są w rękach Najwyższego Ojca i są Jego darem. Bo „każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskon-

ają zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności” – Jak. 1:17 (BT). Fragment ten uczy nas także, że niemożliwe jest, byśmy osiągnęli prawdziwą radość bez czynienia dobra oraz że czynienie dobra powinno sprawiać nam radość. Radość i dawanie dobra to dwie strony tej samej monety. Dlatego niechaj nowy, 2012 rok będzie dla nas rokiem radości i szczęścia.

[Przeczytaj kolejny artykuł z cyklu](#)

Mrzyglód Piotr
R-
„Straż”